

Sygn. akt VK 108/13

1 Ds 5480/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Borkowska

Protokolant: Ewa Słowińska

w obecności Prokuratora Małgorzaty Kalecińskiej

po rozpoznaniu dnia 26.03.2013 r. oraz 23.04.2013 r.

sprawy **J. P.**

urodz. (...) we W.

syna M. i H. zd. R.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że w dniu 20 listopada 2012 r. we W., grożąc pracownikom sklepu (...) A. S. i J. S. natychmiastowym użyciem przedmiotu przypominającego broń palną, zażądał wydania pieniędzy znajdujących się w kasie w kwocie 2.700 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonych, czym działał na szkodę A. S., J. S. oraz ajenta sklepu (...)

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk

I. uznaje oskarżonego J. P. za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu, przy czym przyjmuje, że oskarżony groził A. S. i J. S. natychmiastowym użyciem przemocy przy zastosowaniu przedmiotu przypominającego broń palną i za przypisane oskarżonemu przestępstwo na podstawie art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności

II. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego od dnia 21 listopada 2012 r. do dnia 23 kwietnia 2013 r.

III. na podstawie art. 44 § 2 kk i art. 195 kkw orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie przedmiotu przypominającego broń palną opisanego w wykazie dowodów rzeczowych Drz 61-63/13 poz. 1 (k. 143 akt)

IV. na podstawie 230 § 2 kpk zwraca J. P. bluzę oraz pistolet gazowy opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz 61-63/13 poz. 2 i 3 (k. 143 akt)

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 988,92 złotych (dziewięćset osiemdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze – w tym VAT) tytułem nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu oskarżonemu J. P.

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

W dniu 20 listopada 2012 r. J. P. przebywał we W., gdzie zażył dwa rodzaje tzw. dopalaczy. Jadąc do W. J. P. wziął ze sobą z miejsca zamieszkania uszkodzony pistolet pneumatyczny – przypominający kształtem broń palną.

Około godz. 22.15 przechodząc ul. (...) postanowił ukraść pieniądze ze sklepu (...) mieszczącego się pod nr 62/B. J. P. wszedł do sklepu, w którym w tamtym momencie nie było klientów i w którym znajdowały się tylko dwie pracujące tam ekspedientki: A. S. i J. S.. J. P., mając na głowie kaptur bluzy, wyciągnął z kieszeni bluzy pistolet pneumatyczny, skierował go w stronę A. S. i nerwowym głosem powiedział, że jest to napad, zażądał wydania pieniędzy i kluczy od sklepu, zagroził przy tym oddaniem strzału w razie odmowy wydania pieniędzy i kluczy. Wycelował również pistolet w stronę przechodzącej z towarem J. S., cały czas domagając się wydania pieniędzy. W tym momencie A. S. włączyła przycisk alarmowy, który spowodował uruchomienie głośnego sygnału dźwiękowego, jednocześnie odmówiła wydania pieniędzy i kluczy twierdząc, że ich nie posiada. J. P. zdenerwował się odmową, był wulgarny, powtarzał, że jest to napad i żeby oddać mu pieniądze, bo będzie strzelać. W pewnym momencie wykonał ruch sugerujący przeładowanie broni. J. S. schowała się na zapleczu sklepu, natomiast A. S. konsekwentnie odmawiała wydania pieniędzy, pomimo tego, że J. P. nakazywał jej ich wydanie, zapowiadając, że będzie strzelał. W pewnym momencie do sklepu weszła klientka, której J. P. kazał wyjść, nie groził jej jednak użyciem pistoletu. Gdy po raz kolejny A. S. odmówiła mu wydania pieniędzy, J. P. wyszedł ze sklepu i oddalił się, wyrzucając po drodze na terenie osiedla przy ul. (...) bluzę z kapturem. Po około 10 minutach do sklepu przyjechali pracownicy ochrony i Policja. Po uzyskaniu od pracownic sklepu rysopisu sprawcy funkcjonariusze Policji udali się w penetrację pobliskiego terenu. J. P. został zatrzymany po krótkim pościgu w okolicach ul. (...). Policjanci podczas jego przeszukania ujawnili przy nim plastikowy czarny pistolet pneumatyczny z pustym magazynkiem. Badanie stanu trzeźwości zatrzymanego wykazało, iż o godz. 1.37 miał on 0,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

DOWÓD: - zeznania A. S. k. 17-19, 230-231

- zeznania J. S. k. 21-22, 202

- zeznania J. C. k. 9-11, 201, 203

- wyjaśnienia J. P. k. 35-37, 45-47, 50-51, 200-201

- protokół użycia alkometru k. 4

- protokół przeszukania k. 5-7

- protokół oględzin k. 13-14, 145-146

- zeznania P. K. k. 24-25, 202-203

- protokół okazania k. 39-41

- dokumentacja fotograficzna k. 149-154

W momencie napadu na sklep (...) w kasie sklepu znajdował się utarg w kwocie 2700 zł.

DOWÓD: - zeznania J. C. k. 9-11, 201

- zeznania A. S. k. 17-19, 230-231

Podczas przeszukania miejsca zamieszkania J. P. ujawniono ręczny miotacz gazowy (...) wraz z pojemnikiem na gaz pieprzowy. Użyty przez J. P. podczas zdarzenia pistolet to uszkodzony plastikowy pistolet pneumatyczny produkcji chińskiej z niesprawnym mechanizmem napinającym, przeznaczony do wystrzeliwania wykonanych z tworzywa sztucznego pocisków (kulek) kal. 6 mm. Czynnikiem miotającym jest sprężone powietrze. Wskutek uszkodzonego

mechanizmu napinającego pistolet ten nie nadaje się do oddawania strzałów. Na ręczny miotacz gazowy oraz pistolet pneumatyczny nie jest wymagane posiadanie pozwolenia.

DOWÓD: - protokół przeszukania k. 31-33

- opinia biegłego z zakresu badań broni k. 93-95

J. P. ma 21 lat, posiada wykształcenie podstawowe, nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu rodziców. Jest bezdzietnym kawalerem. Nie był dotychczas karany sędownie.

Biegli psychiatrzy stwierdzili, iż J. P. nie ujawnia objawów choroby psychicznej i nie występowały u niego zaburzenia psychotyczne w momencie zdarzenia. Podawany przez oskarżonego sposób zażywania środków psychoaktywnych (alkoholu, narkotyków, dopalaczy) nie nosi cech uzależnienia. T. criminis J. P. nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

W trakcie tymczasowego aresztowania oskarżony nie sprawiał problemów natury wychowawczej, przestrzegał zasad regulaminu i porządku wewnętrznego.

DOWÓD: - karta karna k. 38, 148

- dane osobopoznawcze k. 59

- opinia sądowo-psychiatryczna k. 73-77, 128-137

- opinia z AS k. 219-220

- karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 103-106

J. P. podczas pierwszego przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 35-37).

Będąc przesłuchiwanym przez Prokuratora również przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i opisał przebieg zdarzenia. Oskarżony wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia przyjechał do W. ok. godz. 8.00 rano po wypłatę w kwocie 100 zł za pracę w ochronie. Za otrzymane pieniądze zakupił dopalacz o nazwie „kapsel” i zażył go. Następnie został poczęstowany innym dopalaczem przez poznanego na ulicy chłopaka. Oskarżony dodał, iż miał mętlik w głowie, zaczepiał idących ulicą ludzi, a następnie przechodząc koło sklepu (...) postanowił go okraść. Po wejściu do sklepu, widząc, że nie ma w nim klientów, wyjął pistolet – straszak i przeładował go, aby „zrobić wrażenie”, a następnie zaczął straszyć ekspedientki, mówiąc im, że to napad. J. P. wyjaśnił, iż kierował straszak w stronę ekspedientek, kazał im oddać pieniądze z kasy, a ponieważ one nie chciały tego zrobić, oskarżony bardzo się zdenerwował. Powiedział ekspedientkom, że im to zapamięta i uciekł ze sklepu, w którym już wcześniej ekspedientki włączyły alarm. Oskarżony podał, że wyrzucił swoją bluzę, aby nie zostać rozpoznany (k. 45-47).

Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony odmówił składania wyjaśnień, wskazał, że chce przeprosić obie pokrzywdzone za to, że tak je zdenerwował (k. 50-51).

Na rozprawie w dniu 26.03.2013 r. J. P. przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, oświadczył, że chciałby przeprosić pokrzywdzone, gdyż widział, że w trakcie zdarzenia były bardzo przestraszone. Oskarżony wyjaśnił, że pistolet pneumatyczny dostał od kolegi w S., a nosił go dla obrony własnej, ponieważ można go było przeładować i kogoś w ten sposób nastraszyć. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż minął wcześniej dwa sklepy, w których byli klienci i zdecydował się wejść do (...), ponieważ było w niej pusto. Następnie wyciągnął straszak i powiedział, że to napad, żeby dać mu pieniądze, bo będzie strzelać (k. 200-201).

Analiza zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, iż wina i sprawstwo oskarżonego w odniesieniu do stawianego mu zarzutu nie budzą najmniejszych wątpliwości.

J. P. przyznał się do jego popełnienia, zaś wyjaśnienia oskarżonego znajdują pełne potwierdzenie w zeznaniach bezpośrednich świadków zdarzenia i zarazem pokrzywdzonych – A. S. i J. S.. Zeznania w/w świadków są spójne, konsekwentne i w pełni przekonujące. Pokrzywdzone w sposób precyzyjny opisały funkcjonariuszom policji wygląd napastnika, co pozwoliło na jego zatrzymanie w niedługim czasie od zdarzenia, świadek J. S. rozpoznała również bez najmniejszych wątpliwości fotografię J. P. na tablicy poglądowej. A. S. i J. S. w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem zrelacjonowały szczegółowo sposób zachowania oskarżonego po wejściu przez niego do sklepu, zaś ich zeznania znajdują pełne potwierdzenie nie tylko w wyjaśnieniach oskarżonego nie kwestionującego swego sprawstwa, lecz również w protokole oględzin zapisu z monitoringu. W ocenie Sądu zeznania świadków A. S. i J. S. - osób obcych dla oskarżonego i nie mających interesu w jego fałszywym pomówieniu - uznać należy za w pełni wiarygodne, logiczne, a ponadto znajdujące potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym. Z uwagi na fakt, iż przekonujące zeznania pokrzywdzonych korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego, Sąd uznał wyjaśnienia J. P. za wiarygodne i przyjął je za podstawę czynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Podkreślenia wymaga to, iż oskarżony nie umniejszał swej roli w zdarzeniu, podał motywy swojego postępowania, wyjaśnił również, iż bezpośrednio po opuszczeniu sklepu wyrzucił swoją bluzę chcąc uniknąć rozpoznania i zatrzymania. Przyznanie się J. P. do popełnienia zarzuconego mu czynu nie budzi wątpliwości Sądu, znajduje bowiem potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym zeznaniach pokrzywdzonych A. S., J. S., J. C., zeznaniach świadka P. K. oraz zgromadzonych dokumentach, w tym zwłaszcza protokołach zatrzymania i oględzin.

Sąd nie miał wątpliwości co do wartości dowodowej zeznań świadków J. C. i P. K.. Pokrzywdzony J. C. nie był wprawdzie bezpośrednim świadkiem zdarzenia, jednakże wiedzę o nim uzyskał z relacji ekspedientek A. S. i J. S.. Świadek – jako agent sklepu (...) zeznał na okoliczność ilości pieniędzy, które w momencie napadu znajdowały się w kasie sklepu, zaś jego zeznania w tej części znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. S., która wskazała, że w kasie znajdowały się pieniądze w kwocie ok. 3000 zł. Jedyna pojawiająca się znacząca rozbieżność pomiędzy zeznaniami J. C. i A. S. nie ma znaczenia dla kwestii sprawstwa oskarżonego. Dotyczy bowiem wyłącznie powodów dla których A. S. zdecydowała się zrezygnować z pracy w sklepie. Świadek J. C. zeznał bowiem, iż powodem tego był stres związany z przedmiotowym napadem, natomiast z relacji A. S. wynika, iż zrezygnowała z pracy w sklepie z powodu nieporozumień z pracodawcą. Jak wyżej wskazano rozbieżność ta pozostaje bez wpływu na poczynione przez Sąd ustalenia co do sprawstwa i winy oskarżonego.

Za w pełni przekonujące Sąd uznał również zeznania P. K.. Świadek ten jako funkcjonariusz Policji w ramach swoich obowiązków dokonał zatrzymania oskarżonego. Jego zeznania należy uznać za obiektywne i przekonujące, podkreślić należy, iż znalazły one potwierdzenie w dowodach z dokumentów, a nadto w treści wyjaśnień oskarżonego i zeznań pozostałych świadków.

Autentyczności i mocy dowodowej zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów nie kwestionowano w toku postępowania, zaś dokumenty te (karta karna, wywiad środowiskowy, opinia z Aresztu Śledczego) pozwoliły na poczynienie ustaleń m.in. w przedmiocie dotychczasowej niekaralności J. P. oraz jego zachowania w okresie tymczasowego aresztowania). Pozostałe dokumenty (protokoły oględzin, przeszukania, zatrzymania, okazania) zostały sporządzone w przepisanej prawem formie przez właściwe organy i w powiązaniu z osobowymi źródłami dowodowymi posłużyły do czynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania wniosków zawartych w opiniach biegłych psychiatrów oraz w opinii biegłego z zakresu badania broni. Opinie te zostały sporządzone przez osoby legitymujące się fachowym przygotowaniem, są precyzyjne, spójne i wyczerpujące. Biegli psychiatrzy wydali przy tym uzupełniającą opinię po zapoznaniu się z całością dokumentacji leczenia psychiatrycznego oskarżonego, biorąc pod uwagę wszystkie zawarte w zaświadczeniach lekarskich okoliczności.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonemu sprawstwa występkę z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk.

Odpowiedzialności karnej za czyn z art. 280 § 1 kk podlega osoba, która kradmie używając przemocy lub grożąc natychmiastowym jej użyciem albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. W

przedmiotowej sprawie oskarżony chcąc doprowadzić obecne w sklepie ekspedientki do wydania znajdujących się w kasie pieniędzy, zagroził im kilkakrotnie oddaniem strzału z broni, którą przeładował chcąc uwiarygodnić wypowiedaną przez siebie groźbę. Fakt, iż posiadany przez J. P. przedmiot nie stanowił broni palnej w rozumieniu Ustawy o broni i amunicji, lecz był to niesprawny plastikowy pistolet pneumatyczny przypominający autentyczną broń, pozostaje bez znaczenia dla kwestii powagi wypowiedanej groźby oraz odczucia zagrożenia ze strony pokrzywdzonych. Obie ekspedientki nie były bowiem w stanie (z uwagi na dynamiczny przebieg zdarzenia, jego krótkotrwałość, zdenerwowanie, a przede wszystkim brak fachowej wiedzy) ocenić czy oskarżony rzeczywiście ma przy sobie broń zdolną do oddania strzału czy też przedmiot jedynie przypominający kształtem pistolet (tzw. straszak). Nie ulega wątpliwości, iż J. P. wypowiedział wobec pokrzywdzonych groźbę natychmiastowego użycia przemocy w postaci oddania strzału posługując się przy tym przedmiotem przypominającym broń palną wycelowanym w pokrzywdzone i przeładowanym w celu dodatkowego zastraszenia pokrzywdzonych. Swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał zatem ustawowe znamiona występkę z art. 280 § 1 k.k. Jego zachowanie zakończyło się w fazie usiłowania z uwagi na postawę pokrzywdzonej A. S., która odmawiała wydania pieniędzy i kluczy od sklepu, nadto bezpośrednio po oznajmieniu przez oskarżonego, iż jest to napad, uruchomiła głośny sygnał alarmowy. Postawa pokrzywdzonej oraz perspektywa pojawienia się na miejscu policji skłoniły oskarżonego do ucieczki ze sklepu.

W sprawie nie ujawniły się okoliczności znoszące winę oskarżonego bądź bezprawność przypisanego mu czynu, Sąd uznał zatem J. P. za winnego jego popełnienia.

Sąd wymierzając oskarżonemu karę, miał na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 kk, bacząc by wymiar kary był współmierny do stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa. Sąd wziął również pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Bezsprzecznie czyn, którego dopuścił się oskarżony jest społecznie szkodliwy w stopniu znacznym. Za takim stwierdzeniem przemawia fakt popełnienia przez oskarżonego przestępstwa skierowanego nie tylko przeciwko mieniu, ale również przeciwko najsilniej chronionemu dobru, jakim jest zdrowie i życie człowieka. Oskarżony dopuścił się go działając w stanie po spożyciu alkoholu, jednakże w sposób przemyślany, wybierając sklep w którym nie było wówczas klientów. Zachowanie się oskarżonego w sklepie również świadczyło o przemyślanym sposobie działania. Oskarżony miał bowiem na głowie kaptur bluzy, którą po opuszczeniu sklepu wyrzucił, co miało na celu niewątpliwie utrudnienie ewentualnej identyfikacji oskarżonego i jego zatrzymania. J. P. chcąc dodatkowo zastraszyć ekspedientki przeładował pistolet, co miało uwiarygodnić wypowiedaną przez niego groźbę oddania strzału. Wprawdzie oskarżony opuścił sklep nie dokonując zaboru mienia (czyn zakończył się w fazie usiłowania), zaś pokrzywdzone nie doznały w wyniku działania oskarżonego jakichkolwiek obrażeń ciała, jednakże nie ulega wątpliwości, iż zdarzenie to było niezwykle stresujące dla pokrzywdzonych, które – jak wyżej wskazano - nie miały żadnej realnej możliwości ustalenia czy przedmiot wycelowany w nie jest bronią palną czy jedynie straszakiem. Zachowanie oskarżonego świadczy w ocenie Sądu o rażącym lekceważeniu przez niego obowiązujących norm prawnych.

Za okoliczności korzystne dla oskarżonego Sąd uznał jego młody wiek, przyznanie się w całości do zarzutu, przeproszenie pokrzywdzonych oraz dotychczasową niekaralność. Na niekorzyść oskarżonego Sąd poczytał natomiast jego tryb życia, oskarżony nie podejmuje bowiem stałej pracy, pozostając na utrzymaniu rodziców.

Przestępstwo z art. 280 § 1 kk zagrożone jest karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. W ocenie Sądu stopień społecznej szkodliwości przedmiotowego przestępstwa jest na tyle wysoki, że koniecznym jest wymierzenie oskarżonemu kary przekraczającej dolną granicę ustawowego zagrożenia (co jednocześnie czyni bezcelowym rozważania w przedmiocie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary). Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 8 miesięcy, uznając taką karę za adekwatną do bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego. Orzeczenie kary pozbawienia wolności w niewielkim stopniu przekraczającej dolną granicę ustawowego zagrożenia związane było z faktem, iż oskarżony nie dokonał kradzieży mienia. Kara bezwzględna pozbawienia wolności powinna uświadomić oskarżonemu nieopłacalność naruszania porządku prawnego poprzez popełnianie czynów o dużym nasileniu społecznej szkodliwości. Tak ukształtowana kara spełni również swoje zadania

w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Z uwagi na częste popełnianie przestępstw rozboju w celu zdobycia czasami niewielkich nawet środków pieniężnych koniecznym jest zdaniem Sądu orzekanie kar surowych, rodzących w społeczeństwie przekonanie, iż nawet sprawcy młodzi i dotychczas niekarani w przypadku popełnienia poważnych przestępstw nie będą traktowani pobłaźliwie. Nadto koniecznym jest uzmysłowienie oskarżonemu, iż konsekwencje swojego czynu mógł z łatwością przewidzieć, zaś dolegliwości z tym związane (pobyt w areszcie, surowa kara) są konsekwencją tylko i wyłącznie jego postępowania, które nie może zostać potraktowane łagodnie z powodu wyrażenia przez oskarżonego skruchy na sali rozpraw.

Na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono okres tymczasowego aresztowania J. P. od dnia 21.11.2012 r. do dnia 23.04.2013 r.

Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa (poprzez zniszczenie) plastikowego pistoletu pneumatycznego jako przedmiotu przypominającego broń palną służącego do popełnienia przestępstwa. Co do pozostałych dowodów rzeczowych Sąd nakazał ich zwrot oskarżonemu. Brak jest bowiem podstaw do orzeczenia przepadku bluzy oraz ręcznego miotacza gazowego, na którego posiadanie – jak wynika z opinii biegłego z zakresu badania broni – nie jest wymagane pozwolenie.

Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu ustalono na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

Z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego Sąd zwolnił J. P. od obowiązku uiszczenia należnych kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

Zarządzenie:

1. Odnotować
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego